

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 60,— kwartalnie mk. 180,— dla robotników miesięcznie mk. 50,—
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—
Na prowincji miesięcznie mk. 70,— kwartalnie mk. 210,—
Za granicę miesięcznie marek 90,—

Numer pojedynczy 3 marki.

Redaktor przyjmuje interesatów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 3 marki

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Teatr Polski
Dzielnia 18.
Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Sroda 20 X po cenach zniżonych
„Złota Czaszka“
frag dram. w 6 obr. J. Słowackiego.

Czwartek 21 X
„Hedda Gabler“
sztuka w 4 aktach H. Ibsena
(Ceny miejsc zwyczajne)

Piątek 22 X
„Hedda Gabler“
sztuka w 4 H. aktach Ibsena
(Ceny miejsc zwyczajne)

LITWA GROZI.

WARSZAWA, 19 października (tel. wł.). Z powodu utworzenia Litwy Środkowej powstają dalsze komplikacje w stosunkach polsko-litewskich i międzynarodowych.

Przedstawiciele Anglii i Francji złożyli min. Sapieże nową notę swoich rządów, która utrzymana jest w tonie umiarkowanym, jednak podkreśla stanowisko analogiczne ze stanowiskiem Ligi Narodów. Rząd polski przygotowuje odpowiedź, która będzie powtórzeniem i ewentualnie rozszerzeniem mowy premieru w Sejmie.

Charakterystyczne stanowisko zajął rząd litewski, który przez usta posła Zaunisa w Rydze na ostatniem

posiedzeniu państw nadbałtyckich oświadczył, że Litwa prowadzić będzie względem Polski politykę eksterminacyjną.

Ze strony zaś polskiej czynione są na rzecz Litwy możliwie daleko idące ustępstwa; w czasie pertraktacji w Suwałkach np. ustąpiono Litwie dwie gminy: Wisztyniec nad jeziorą Wisztynieckiem (bardzo ważny punkt strategiczny ze względu na kolej Wierzbowska) oraz Lubowo koło Kalwarji.

Komisja kontroli aljancka z płk. Chardigny na czele skończyła swoją misję i w najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża.

ODCZYT posła do Sejmu

profesora D-ra Stanisława GŁABIŃSKIEGO

pod tytułem:

„Sily e'onomiczne Kraju a finansy Państwa“

odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 w Niedzielę dn. 24 października o g. 8 w.

Bilety na odczyt można wcześniej nabywać w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 80 w godzinach biurowych, w Niedzielę w kasie Sali Koncertowej od godziny 5-ej po południu.

Chuliganeria handlowa.

Wojna europejska nie tylko poderwała penulację dotąd ustroje polityczne, nie tylko zachwiała granicami i żyłiem gospodarzem całego szeregu państw, lecz podkopła zasadniczo moralność, przygłuszyła sumienie, przytępiła w czółwieku świadomość, że jest istota wyższą i że obowiązują go pewne przez świat cywilizowany przyjęte kanony etyczne.

Poza osłabieniem poczucia poszanowania cudzej własności, a szczególnie własności państwowej, rozkradanej na prawo i na lewo, wojna, dzięki Natwyższemu dobiegająca już końca, szczególnie silny wpływ wywarła na handel, a właściwie na handlujących, których szeregi w czasie jej trwania

wzrosły niepomniernie, rugując z handlu niewielką już i tak resztę uczciwości.

Dla badaczy stosunków handlowych wogóle, a w Polsce w szczególności, zjawisko to ma zupełne i, łatwo dające się sprawdzić, uzasadnienie.

Wiemy dobrze, iż stopniowo uciiera się pojęcie uczciwości, mierzone w praktyce miarą podwójną: inną w życiu prywatnem i publicznem, a inną w handlu (no i w polityce!)

To, co powszechnie uznawane jest jako przywiaszczenie cudzej własności i oszustwo, w handlu nazywa się sprytem kupieckim.

Niedoważyć, niedomierzyć, podrobić, sfalszować i wykonać cały szereg innych manipulacji znanych tylko fachow-

com, jest czemś dającym się nie tylko usprawiedliwić, ale, im kto śmieiej i szczęśliwiej to robi, byle się nie dał złapać, uchodzi za tego głowę „do handlu“.

Żeby te zarzuty jednak obejmowały tych tylko, których głównie dotyczą, żeby nie rzuciły na szeregi niewinnych tego błota, jakie przyszło do lepkich rąk pewnej kategorii kupców i handlujących, trzeba tu nietyle uprzytomnić, ile przypomniać sobie, kto handel demoralizuje i kto na stan kupiecki rzuca cień.

Tymi, którzy paczą handel, mający być niczem innym jak ułatwieniem, pośrednictwem w wymianie wytworów różnych dziedzin przemysłu, — tymi, którzy do handlu wnoszą pierwiastki nieuczciwości, są żydzi.

Za szczerpę są ramy artykułu, by można w nim te kwestje potraktować geneptycznie.

Na ten temat zresztą, aczkolwiek za mało, pisano już dużo.

Po za pracami poważniejszymi specjalnemi mamy cały szereg utworów beletrystycznych w sposób aż nadto przekonywujący, bo oparty na przykładach, starających się wykazać, jak dalece żydzi podkopują moralność dla ułatwienia sobie przeprowadzenia tranzakcji.

Łapownictwo, prowizje, paserstwo i cały szereg innych „działań pomocniczych“, oto środki, stale stosowane przez nich w handlu, obok poprzednio wyszczególnionych, były

módx konkurować i kupiectwem chrześcijańskim.

Celem niniejszego artykułu nie jest generalizowanie etyki handlowej żydów, której wszystko poprzednie jest tylko słabym reflekssem, lecz wskazanie na pewien konkretny wypadek, mający nam rozjaśnić nieco zjawisko ciągle w czasie wojny aktualne — drożyznę, która naszemu społeczeństwu daje się szczególnie dotkliwie odczuwać.

Niewątpliwie składają się na nią takie czynniki jak: ograniczona produkcja, wobec braku rak do pracy, trudności przewozowe, ponieważ wszystkie środki transportowe zmobilizowane są dla celów wojny, mniejsza wydajność roli, której dla wielu powodów nie można utrzymać w kulturze, brak surowców, węgla i cały szereg innych. Lecz najważniejszym, najmniej usprawiedliwiającym i najkarygodniejszym — jest spekulacja.

Otóż w spekulacji rej wódza, nadają jej kierunek — żydzi.

Wprawdzie i chrześcijanie biorą w niej udział również, ale ci są zmuszeni do tego zakulisowemi posunięciami czarnej giełdy żydowskiej.

Ze ta giełda istnieje, że istnieje jakaś organizacja, korzystająca z każdej okazji i regulująca ceny, świadczy poniejsza okoliczność.

Gdy kilka dni temu, skutkiem strejku kolejowego, ruch pociągów był wstrzymany i przewóz towarów chwilowo uniemożliwiono, urząd telegra-

ficzny w Łodzi zasypany został setkami depesz dziennie, rozsyłanych na prowincję z poleceniem podniesienia cen na poszczególne artykuły o 20 do 30 proc.

To samo z pewnością miało miejsce w Warszawie i innych większych ośrodkach handlowych.

Strejk się skończył, ale ceny nie spadną, pozostaną na tym poziomie do następnej okazji, jako tako pozornie usprawyliwiającej nowy podskok.

Zjawisko więc, że co pewien czas ceny wszystkiego wszędzie raptownie się podnoszą, staje się ja-nem i jest wynikiem organizacji, która przez władze powinna być wysledzona.

Gdyby władze i różne urzędy, jak naprzykład urząd walki z lichwą i spekulacją, nie traktowały rzeczy powierzchniowo, a wkraczały do źródła, w znacznej mierze chuliganeria handlowa mogłaby przykroć.

Walka z drożyzną może być skuteczna o tyle tylko, o ile dosięgnie tych, którzy ją inspirowali, robiąc na powstałych różnicach cen majątki milionowe.

Kupiectwo polskie, odrzucające z obrzydzeniem żydowskie metody handlu, miałoby wdzięczną rolę, gdyby im wypowiedziało walkę zdecydowaną i jawną.

Spółczeństwo usiłowania ich poparłoby, bo rozumie, że wytworzenie zdrowego kupiectwa polskiego stanowi e sile gospodarczej kraju.

Prawdziej.

Akcja wojsk polskich

WARSZAWA, 19 października. (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 19 b. m.:

Na froncie północnym ostatecznie wycofały się oddziały nasze poza linię rozjemową.

Na froncie południowym zajęliśmy miejscowość Miropol i Lubar. W walkach tych wzięto ogółem 191 jeńców i 5 karabinów maszynowych.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Rozkaz gen. Hallera.

General Haller wydał rozkaz do oficerów i żołnierzy armii ochotniczej w związku z rozkazem z dnia 8 października MSW. likwidującym generalny Inspektorat armii ochotniczej.

W rozkazie tym składa general wojskom ochotniczym żołnierskie podziękowanie, stwierdzając krótko, że się dobrze zasłużyli Ojczyźnie.

W dalszym ciągu rozkazem tym wyróżnia general tych, którzy ciężkiej pracy organizowania armii ochotniczej i budzenia patriotyzmu w społeczeństwie położyli rzetelne zasługi. Przedewszystki m dziękuje oficerom sztabu GIAO, na których żelaznej energii oparł się IGAO ze wszystkimi inspektoratami okręgowymi. Następnie wyróżnia general działalność II oddziału GIAO, który rozwinął na wielką skalę propagandę w całym kraju. Poruszył społeczeństwo i uświadomił sumienie mas. General wyraża wdzięczność tym wszystkim najwybitniejszym pisarzom i artystom, którzy na zawołanie stanęli w szeregu i oddali bezinteresownie siły swe i talenty na służbę Ojczyźnie. Z wdzięcznością i uznaniem wspomina na koniec nazwiska dowódców oddziałów ochotniczych, którzy swoim miejscem i talentem organizacyjnym postawili jednostki ochotnicze w szeregu najdzielniejszych.

Obrady Sejmu.

Wrażenia Sejmowe.

(Od wł. koresp.)

Warszawa, 19 października. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było sprawom konstytucyj. Punkt ciężkości spoczywał na kwestji rozdziału władzy Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Jak wiadomo, lewica żąda skupienia władzy zwierzchniej państwowej i władzy wojskowej w rękach jednego człowieka.

Świetną mowę wygłosił poseł ks. Lutosiński, dowodząc przykładami z historii oraz z wypadków lat ostatnich konieczności podziału władzy.

Zapowiedziane na środę głosowanie nie odbędzie się w tym dniu, gdyż posiedzenie Sejmu przeniesione zostało na czwartek.

W środę, o godz. 5 po poł., na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych wystuchane zostanie sprawozdanie z konferencji ryskiej.

Warszawa, 19 października (PAT). Po odczytaniu szereg interpelacji przystąpiono do ogólnej rozprawy nad konstytucją. Zaczęto od art. 47, zabiera głos p. Dąbski, art. 47 dotyczy stosunków prezydenta Rzeczypospolitej do naczelnego dowództwa. W Komisji były 3 kierunki. Według pierwszego prezydent powinien być zarazem Naczelnym wodzem. Drugi reprezentowany przez związek ZNL domaga się aby prezydent nie był zarazem naczelnym wodzem, trzeci zaś wniosek jest ten, który znalazł wyraz w uchwale większości komisji a który nie wyklucza tego by prezydent był równocześnie wodzem naczelnym, ale tego stanowczo nie rozstrzyga. Prezydent na wniosek Rady ministrów wzywał ministra spraw wojskowych ma zdecydować kto ma być naczelnym wodzem. Zwązek LN jest przeciwny związkowi większości gdyż jest on niejasny nie mówiąc wyraźnie

czy prezydent Rzeczypospolitej może sam siebie zamianować naczelnym wodzem. Ze względów zasadniczych mówca zauważa, że prezydent państwa nie powinien być równocześnie wodzem naczelnym.

P. Fichna wypowiada się za sposobem wyboru prezydenta Rzeczypospolitej za pomocą wyborów powszechnych i pośrednich. Popiera poprawkę, zgłoszoną do art. 39 przez stronnictwa lewicowe. Zgromadzenie narodowe byłoby zwolowane wyłącznie w celu obierania naczelnika państwa. Natychmiast po wybor. zostałyby rozwiązane, co uniemożliwia konflikt pomiędzy tym ciałem a Sejmem.

p. Góralski (NZL) oświadcza w imieniu swojej grupy, że głosować będzie za poprawką związku ludowo-narodowego, aby prezydent Rzeczypospolitej nie mógł sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny. Odpowiadając poprzedniemu mówcy zaznacza, iż co innego p. Fichna głosi z trybuny a co innego stronnictwo jego głosi w kraju. W kraju NPR jest za podziałem władzy.

Ks. Chrzanowski (N Chrz. A R.). Klub nasz będzie głosować za art 47 z poprawką związku ludowo-narodowego.

p. Niedziałkowski na pytanie czy prezydent państwa może być naczelnym wodzem podczas trwania operacji wojskowych odpowiada, że jeżeli w danej sytuacji Polska ma takiego prezydenta, który jest jednocześnie zdolnym wodzem to na cóż na gwałt pakować na stanowisko naczelnego wodza różne miernoty wychowane w innej atmosferze kulturalnej. Gdyby chodziło o prezydenta, który ani sam nie jest wojskowym ani też nie ma żadnych zdolności w tym kierunku to naturalnie nikt nie będzie się ubiegał o to, żeby go robić także wodzem naczelnym. Dlatego wystarczą poprawka złożona przez stronnictwa lewicowe, które sensem jest, żeby prezydent państwa mógł w pewnych warunkach objąć także naczelną do-

wództwo za kontrasygnatą właściwych ministrów. Uważamy że w dzisiejszej chwili połączenie przez prezydenta państwa dwóch funkcji cywilnej i wojskowej d. to dla Polski dobre rezultaty.

— Ks. Lutosiński. Wolalbym dyskutować o sprawach niezależnie od tego, jaka jest w tej chwili sytuacja polityczna w Polsce i jakie osoby mogą pretendować do tych stanowisk.

Jest mnóstwo argumentów przeciw łączeniu prezydenta i naczelnego wodza niezależnie od osób i sytuacji chwilowej, ale muszę wyrazić zdumienie, że zwolennicy tego połączenia, nie użyli ani jednego argumentu, któryby był niezależny od osób i wskazywał, że jest celowe, aby te 2 godności były połączone.

Historja uczy, że takie krzyżowanie się tych wpływów prowadzi do złych następstw.

Co innego jest zwierzchnik siły zbrojnej, a co innego wódz naczelny. Tamten jest zwierzchnikiem ideowym i to stanowisko musi być połączone z najwyższą godnością reprezentacyjną państwa.

Natomiast wódz naczelny podczas wojny jest zwierzchnikiem technicznym. Musi on mieć kogoś nad sobą, kto go mianuje i kto go może usunąć. Jeżeli niema nikogo nad sobą, to jest wielkie niebezpieczeństwo zasłaniania we własną nieomyślność.

P. Czapiński do art. 70-go. Stronnictwo nasze stawia szereg poprawek, mających na celu obronę interesów pracy na emnel. Propozycje nasza dzieli się na 3 grupy. W pierwszej domagamy się, aby konstytucyjnie zagwarantowano szereg środków ochronnych dla pracy robotników i dlatego mówimy w artykułach uzupełniających, że ma się pracy najmniej zapewnić ubezpieczenie od chorób, ubezpieczenie na starość, a przede wszystkim ubezpieczenie od braku pracy. Dalej za tymi konstytucyjnymi zagwarantowaniami walki robotniczej, między innymi wolności strajków

dla poprawy bytu, następnie zagwarantowania minimum płacy i maksimum dnia roboczego.

W drugiej grupie wprowadzamy czynnik nowy, mianowicie komitety fabryczne konstytucyjnie gwarantowane. Robotnicze warsztaty i fabryki przez te swoje rady i komitety fabryczne będą miały prawo reprezentacji i kontroli nad fabrykami i warsztatami. Trzecia grupa dotyczy Izby pracy. Do kompetencji Izby pracy ma należeć wydawanie opinii o ustawach, które mają być przedstawione sejmowi.

Jakikolwiek będzie los tych wniosków, idea ich trwać będzie dalej; chodzi o to, czy znajdzie się w Sejmie na tyle przewidywania, żeby zrozumieć, że walka socjalna, tak czy inaczej, jest nieunikniona.

P. Fichna oświadcza, iż proponowana Izba pracy ma mieć charakter opiniodawczy i pomocniczy. Nie chcemy obok Seimu Izby drugiej z nim równorzędne. Prócz tego Izba pracy ma także prawo inicjatywy prawodawczej w swoim zakresie, tak też prawo do interpelacji, a później za ustawą rzecz tą bliżej określi.

P. ks. Teodorowicz nie myśli występować przeciw uwzględnieniu w ustawie słusznych warunków pracy. Ale są w poprawce PPS. pewne punkty, które dowodzą, że Izba pracy wchodzi w rolę Izby wyższej. Mam tu na myśli art. 70, według którego Izbie pracy przy-

sługuje prawo odwołać się do głosowania ludowego od uchwały Sejmu.

Jeżeli Izba pracy może ustawa, uchwalone przez Seim, oddać pod głosowanie ludowe, które w praktyce jest tak jakby niemożliwe, to ma możliwość tamowania wszelkiej pracy ustawodawczej. Proponowany przez większość senatu ma daleko mniejsze kompetencje. Nie chcę pomawiać nikogo o chęć maskowania właściwych zamiarów, ale sądzę, że nieświadomie w wielu razach ustawodawstwo nasze i wogóle nasz proces myślenia ulega wpływom środowiska, z jakim sąsiadujemy. Ulega wpływom demokracji ale nie zachodu, bo te uznają Izby wyższe, lecz demokracji wschodu. Ulegamy tym wpływom i w innych rzeczach. Propaganda jest wszędzie, ale propaganda, która się ogłasza urbi et orbi, propaganda, która jest urzędem państwowym dla fabrykowania patryjotyzmu i znuc obywatelskich nigdzie nie znajdzie przykładu w wielkich demokracjach.

P. ks. Lutosiński nie widzi różnicy między koncepcją bolszewickich sówietów a koncepcją PPS. co do Izby pracy. Ci sami, którzy protestują przeciw autonomiczności Sejmu i głosują za pozostawieniem zależności Sejmu od prezydenta proponują zupełną autonomię Izby pracy.

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 3 i pół.

Likwidacja Inspektoratu armii ochotniczej.

Warszawa, 8 października 1920 r. Ze względu na konieczność tak najspieszniejszego uzupełnienia stanów formacji frontowych armii regularnej żołnierzem wyszkolonym przytem ideową wysoko stojącym przymiule się dalsze tworzenie samodzielnych oddziałów ochotniczych i zerządza się zużytkowanie ochotniczego materiału ludzkiego wedle rozporządzenia departamentu I. W związku z powyższym zarządzeniem wstrzymuje się z dniem 20 października r. b. zaciąg ochotniczy na zasadzie ogłoszonej do jego czasu odzw. Rady Obrony Państwa w tym przedmiocie. O

chotnicy, zgłaszający się po tym czasie będą przyjmowani nadal na zasadzie tymczasowej ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wobec powyższego stanu rzeczy generalny Inspektorat armii ochotniczej przestaje jako taki istnieć z dniem 20 października 1920 r. i przechodzi stałym likwidacji, która ma przeprowadzić utworzoną w tym celu z dniem 20 października 1920 r. komisja likwidacyjna G.I.A.O. podległa wprost Ministerstwu spraw wojskowych wyłoniona z dotychczasowego G.I.A.O. Minister, spraw wojskowych podpisał Sosnkowski gen. por

Protest Kola Polskiego w Konstytucyjnej.

Gdańsk, 19 października (P. A.T.) — Na dzisiejszym posiedzeniu konstytucyjnej gdańskiej omawiano wni sek do komisji do spraw zagranicznych w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw gdańskiej delegacji w Paryżu odnośnie do przejęcia przez Gdańsk kosztów utrzymania załogi koalicyjnej i zarządu koalicyjnego w Gdańsku. Wniosek domaga się dalei wzmocnienia wspomnianej delegacji przez wysłanie do Paryża posła Jewelowskiego. Po krótkim referacie sprawozdawczej komisji głos zabrał p. Panecki, który imieniem kola polskiego odczytał następującą deklarację.

Przy rozmatywie okolicznościach obiecywano nam tutaj w zgromadzeniu konstytucyjnym, że wszystkich stron ochronę praw mniejszości. Ku naszemu ubolewaniu zapewnienia te zostają jednak tylko próżnymi słowami. Już przy omawianiu wniosków w sprawie neutralności wrócićmy s

naśkaniem uwagę na to, że ani parlament ani społeczeństwo ani też odpowiedzialny zarząd przyszłego wolnego miasta Gdańska nie uczynił najmniejszych próby polotenia kresu ówczesnym antypolskim prądom. Również przy wyborze gdańskiej delegacji do Paryża naruszono sposób najdotkliwszy prawo mniejszości. Francja polska reprezentująca polską ludność wolnego miasta Gdańska została przy tym wyborze z ignorowana i pominięta. Delegacja nie zawięra ani jednego przedstawiciela mniejszości polskiej. Jest więc jednostronna i nie odpowiada ogółowi ludności Gdańska. Z tego powodu nie możemy uznać delegacji gdańskiej wysłanej do Paryża także za przedstawicielstwo mniejszości. Nie jest ona uprawniona do występowania wobec Rady ambasadorów w Paryżu. Wobec powyższego odmawiamy rozszerzenia pełnomocnictw delegacji.

Popierajcie handel polski.

MAŁY PRZETON.

Z diał gów na czasie.

- Pan już ma „Milionówkę“?
- Przypuszczam... A jak numer! Powiadam panu wyjątkowy numer! Noś powiedzie! wysłony!
- Czy istotnie przysnił się panu?
- Naturalnie... i to kilka-krotnie podczas jednej nocy. Wyobraź pan sobie, śni mi się, że sam Tracki stał przedem na i mówi: tylko numer zawierający siedem siódemek! Budzę się! Zaczynam rozważać... Siedem siódemek? Jak to wykonać, skoro najwyższy numer obligacji pożyczki premijowej jest 4,999,999. W tem błyska mi myśl szczęśliwa! Rozumiem. Trzeba pomnożyć siedem przez siedem i wówczas będzie to numer wysłony.
- I znalazłeś pan ten numer?
- Wyobraź pan sobie, co za dziwny traf. Wychodzę na ulicę w futrynie pierwszego domu bankierskiego wisł obligacja z moim numerem... 42!

Z miasta i okolic.

Ku czci ś. p. Ignacego Radlińskiego.

W zgasił Ignacy Radliński społeczeństwo Polskie straciło człowieka niepośledniego charakteru i wybitnego uczonego, który w najcięższych warunkach życia był wytrwałym bojowikiem wolnej myśli.
Celem godnego uczczenia jego pamięci powstał w Warszawie Komitet, który zamierza ufundować odpowiednią tablicę, wmurowaną na fasadzie domu, gdzie Radliński w ciągu ostatnich 25 lat mieszkał i pisał. Komitet ten niniejszem zwraca się do uczniów, zwolenników i przyjaciół zmarłego z prośbą o składanie ofiar

na ten cel. Ofiary przyjmują członkowie Komitetu: prof. W. Trojanowski, Marszałkowska 66, prof. I. Halpern, Piękna 47A, M. Kłosowski, Nowowiejska 22, G. Rubinrot, Natolińska 5. Lista ofiarodawców będzie po zamknięciu tej ogłoszona. Komitet podjął także inicjatywę wydania biografii Ignacego Radlińskiego.

Dla żołnierza.

Gdy wróg godził w stolicę Polski, uderzyły gorąco serca młodzieży naszej. Staje murem nad brzegami Wisły, złamała szyki wrzże i odparła je hen od naszych pieleszy. Tam na rubieży ziemi naszej walka się jeszcze toczy. Tam żołnierz nasz lecie jeszcze krew swą, a my tu w Oczyszczanie pełna oddychamy pierś. Życie i mienie nasze uratowane.

Hold winniśmy złożyć obrońcom. A czemu go warzyć najlepiej możemy, jak nie pamięcią o nich. Winniśmy część tego, co nam uratowano, poświęcić dla żołnierza.

Wychodząc z tego założenia O. K. W. R. O. P. na Województwo Łódzkie postanowiło w dniu 31 b. m. urządźć zbiórkę ciepłej odzieży w całym Województwie oraz dzień znaczenia.

Niechaj nie będzie w tym dniu obywatela, któryby nie dał czegośkolwiek na ten cel i nie przyczynił się do jej oznaki, sprzedawaną na ulicach.

Ażby uprzęstąpić zbiórkę wypuścił się specjalne samochody, do których będzie można rzucić każdy dar. Czy to cała możliwa do noszenia odzież, czy też szmaty wełniane. Ze szmat tych wyrabiać się będzie ciepłe szaliki i rękawiczki dla żołnierza.

Komitet wierzy mocno w to, że każdy spełni swój obowiązek.

Z związku Nauczycielskiego

(-) W sobotę dn. 23 października w lokalu Związku P. N. Sz. P. (Andrzeja 4) odbędzie się walne zgromadzenie członków, na którem delegaci zdadzą sprawozdanie z pobytu w Warszawie.

Zamiast tylko żyć komuś majątku

z okazji uroczystości rodzinnych lub koleżeńskich

Sziej dopomóż mu do spełnienia życzeń

i ofiarować „milionówkę“ pod postacią

4% Państwowej Pożyczki Premijowej,

która w każdą sobotę w ciągu lat 20-tu może przynieść

1,000,000 marek polskich.

Z kroniki towarzyskiej.

W dniu wczorajszym o godz. 7 i pół wieczorem odbył się obrzęd zaślubin wójtprawnika długoletniego firmy ksęarskiej L. Fiszera, p. Wilhelma Gralicha z panną Heleną Lubiszówną.

Szczęście Boże młodej parze!

Odbudowa Kalicza.

(k) Dnia 17 października r. b. odbyła się w Kaliszu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbudowującego się ratusza.

W uroczystości wzięli udział inni urzędnicy: premier Witas, wice-min. Rob. Publ. Bucharski, przedstawiciele Min. sztuki i Kult. i Min. Spr. Wewnętrznych, oraz wielu miast polskich. Z ramienia władz miejskich Łodzi obecni byli na uroczystości prezydent Ręwski, wiceprezesi R. M. Kern i Koziełkiewiczówna oraz radna Macińska.

Po wygłoszeniu przemówień przystąpiono do wmurowania puszek, zawierającej akt erekcyjny, na którym złożyli swe podpisy, także i zaproszeni goście.

Program uroczystości zakończył się rautem, urządzonym na cześć licznie przybyłych gości w lokalu towarzyskim muzycznym.

Nowe wydawnictwo oddziału II G. i. A. / O.

(-) Ruchliwy Oddział II G. i. A. O. świeżo wydał barwyafiszulowy, kamoczny i Skoczylasa.

Wódz Naczelny Józef Piłsudski, na białym koniu z wzniesioną w górę szablą, ni by polski św. Jerzy, trąca smyka czerwoną bolszewika. Walce tej, na tle płocących chat, przegląda się rodzina wesoła, szatająca sbroń u stóp Bożej Męki.

Oprócz tego Oddział II wydał piękny medalion szlany z podobizną gen. Hallera.

Medalion, wykonany w pałec-macie w kolorze brązu i atynowanego, jest reprodukcją plakietki art-czołb. Cz. Makowskiego.

Zamówienia hurtowe przy-mu Oddział II Szpitalna 1.

Z Komitetu Dobrej Amerykańskiego.

(e) Łódzka ekspozytura Komitetu dla rozdawstwa daru amerykańskiego dla zubożalej inteligencji pracującej od paru tygodni, skarży się, iż zgłoszenia prosiących postępują bardzo słabo i powolnie wskutek czego rozdawstwo daru opóźnia się.

Komitet przyjmuje podania w godzinach biurowych w domu № 4 przy ul. Przejazd na II piętrze.

Stoantki handlowe z Węgrew-

Paryż, 17 października (P. A. T.)—Radjo. Dzienniki podają że na skutek zabiegów polsko-węgiersko Izby handlowej delegacja kupców węgierskich z końcem tego miesiąca odwiedzi Warszawę, Kraków, Lwów i Łódź.

7 dnia onegdajszego.

O godzinie 8 wieczorem w sali Teatru Wielkiego przy ul. Konstancyńskiej odbył się wiec Narodowej Partii Robotniczej pod przewodnictwem inż. Wolwódzkiego.

Na wiec ten wtrętni socjaliści, chcąc owiadnąć przewodnictwem, lecz niedopuszczono do tego nieproszonego gości zdolano poskromić.

Przemawiali posłowie Fichna i Tomczak.

W końcu zabrał głos p. Klimaszewski, który wyraził ubolewanie, iż towarzysze jego wywołali na wiecu niaktowną buzię.

Przewodniczący inż. Wolwódzki strześcił pokrótce przemówienia i odczytał rezolucję wyrażającą życzenie utrzymania jednolitości Sejmu.

Rezolucję tę uchwalili wspólnie tak enteter, wcy jak i socjaliści.

Wiec zakończył się odśpiewaniem pieśni „Cześć wam, panowie magnaci“.

Z związku Nauczycielskiego

Na odbytem w ubiegłą sobotę ogólnym zebraniu członków Związku Nauczycielskiego po wygłoszeniu przez k. l. Pańskiego wyczerpującego referatu o stosunku kierownika szkoły do nauczyciela i odwrotnie, kol. Gallowa poinformowała zebranych o prowadzonej przez nauczycielski pracy w szpitalacu i izbach chorych.

Z powodu braku funduszuw praca ta musiałaby być przerwana; by nie dopuścić do tego, zebrani postanowili opodatkować się na ten cel w wysokości 1 proc. od pensji październikowej.

Wydelegowano kol. Nowackiego, który przy odbiorze pensji przyjmować będzie uchwalony podatek dobrowolny.

Co zyskać ma Polska przez traktat ryski?

Aby zrozumieć znaczenie dla Polski tego sukcesu, jaki—dzięki bohaterstwu żołnierza i jednolitości frontu wewnętrznego w chwilach przełomu odnieść mogła nasza delegacja pokojowa w Rydze, zdobywając szeroki szmat ziemi na rubieżach wschodnich, należy zestawieć przedewszystkiem to, co posiadamy dotychczas, i następnie z porównania wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Dlatego też najpierw podajemy dane dotyczące przestrzeni i ludności Rzeczypospolitej w dotychczas ustalonych jej granicach.

Dane liczbowe podajemy w zaokrągleniu, przy czem raczej obniżamy je, niż podwyższamy:

Table with 4 columns: Region, Area (km. kw.), Population, Density (per km. kw.). Rows include Byłe Królestwo Kongresowe, Poznańskie, Pomorze, Galicja, Śląsk Cieszyński Spisz i Orawa, and Ogółem więc.

Na przestrzeni powyższej i w wykazanej ogólnej liczbie mieszkańców Polaków jest około 16,200,000, czyli blisko 67 proc.

Ziemie, położone na wschód od terenów dotychczasowych Polski aż do linii granicznej, wyznaczonej na konferencji ryskiej, przedstawiają się w liczbach, jak następuje:

Table with 4 columns: Region, Area (km. kw.), Population, Density (per km. kw.). Rows include Zidaw. gub. wolińskiej, witebskiej, wileńskiej, mińskiej, grodzieńsk., and Ogółem.

Z przytoczonych danych liczbowych wynika, iż Polska na mocy traktatu ryskiego zyskałaby olbrzymią ilość ziemi, powiększającą ogólną przestrzeń państwa prawie do czterysty tysięcy km. kwadratowych, ludność zaś Rzeczypospolitej rosłaby do 31 milionów.

W ten sposób stanęłaby Polska w rzędzie poważnych mocarstw europejskich.

Ludność tej nie byłaby wprawdzie zupełnie jednolita, ale jednak przewaga elementu polskiego zaznaczałaby się zupełnie wyraźnie, bo przyłączone kresy, jako o wiele słabiej zaludnione, nie równałyby zbyt wielkością ludności. Odsetek Polaków wynosiłby wtedy w przybliżeniu 58 procent.

Zresztą posiadanie wolnych przestrzeni, (bo zaludnienie, wynoszące około 50 ludzi na kilometr kwadratowy, nie może być uważane jako wystarczające,) pozwoliłoby na imigrację elementu polskiego z terenów na wschód od Polski położonych z głębi Niemiec, Austrii oraz z Ameryki i t. d., gdzie ogółem przebywa z górą 4 miliony rodaków naszych. Wtedy Polska stałaby się państwem z dnia na dzień co raz bardziej pod względem ludności jednolitem, rosłaby w siłę wewnętrzną i potęgę.

Najgorszą cechą tych nowych połaci jest zbyt liczny odsetek żydostwa i to w dodatku z gatunku najgroźniejszego, niezwykle zachłannego, t. zw. litwaków...

Z wartości gospodarczych wysuwają się następujące:

1) Pod względem chowu bydła Królestwo naprz. stoi stosunkowo bardzo nisko, gdyż posiadamy na 100 mieszkańców poniżej sztuk 20 tu; na kresach zaś omawianych przeciętnie ponad 30,

2) Koni w Królestwie od 5 — 10 wtedy, gdy na kresach od 15 — 20;

3) Świń w Królestwie poniżej 10, na kresach około 20;

4) Kóz i owiec w Królestwie poniżej 5 na 100 mieszkańców; na kresach do 30;

5) Przemysłu i rzemiosł ziemie te, jak również bogactw kopalnych, nie posiadają, stano się więc bezpośrednim rynkiem zbytu dla naszych warsztatów pracy i naszego majątku przyrodzonego, tkwiącego w głębi powiatów zachodnich Polski;

6) Natomiast, szczególnie w Pińszczyźnie, posiadają one olbrzymie przestrzenie lasów, których na reszcie obszarów Polski daje się odczuwać brak bardzo poważny;

7) Wtedy, gdy na dotychczasowych terenach naszych ziemia jest naogół mocno wyeksploatowana (pod uprawą rolną znajduje się przeciętnie około 70 proc.), tam kultura rolna jest dopiero w zapoczątkowaniu i wyzyskano zaledwie 40 proc. ogółu zdolnej do uprawy roli; będzie to więc doskonały teren dla kolonizacji przez naszych rolników, tem łatwiejszy, iż — jak to wykazaliśmy wyżej — zaludnienie jest w stosunku do reszty obszarów Polski nikię;

8) Nie należy wreszcie zapominać, iż kraj, omawiany w preliminarjach pokojowych, posiada bogatą rozgałęzioną siłę wodną, która może być doskonale użytkowana jako arterie komunikacyjne. Istnieje tam już kanał Ogiński i t. kanał Królewski, łączące dorzecze Prypeca z Niemnem i Wisłą; przy pewnym więc ze strony naszej staraniu będziemy mieli stamtąd otwartą znakomitą drogę wodną ku środkowi Bałtyku i Morzu Czarnemu.

Powyższe wskazuje, iż uchwały delegacji pokojowej w Rydze posiadają dla Polski zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym znaczenie pierwszorzędne.

Obyśmy tylko potrafili wyzyskać ten sukces dyplomatyczny. Aby zaś tak się stało, abyśmy z niego mogli należyte wyagnąć korzyści, potrzeba — pracy, pracy, pracy i zgody wewnętrznej.

Przywileje dla policjantów.

c) Skąpy dowód zwierząt na ubój sprawił w ostatnich dniach niebywały popyt na mięso w sklepach rzeźniczych, przed którymi tworzą się gongki na modłę tych, jakie zwykle widzimy przed osławionymi sklepami mięskimi.

Rozgorczenie kobiet, wychodzących za zdobyciem kawałka mięsa, zwiększają jeszcze w dodatku całe zastępy szeregowców policji, którzy bezceremonialnie wpadają do sklepów, wybierają dla siebie najlepsze części mięsa i tłuszczów, wytargowują najlepsze ceny ku szkodzie cywilnej publiczności, z której w następstwie rzeźnik zdziera skórę w celu odbicia straty.

Wczoraj u jednego z rzeźników przy ul. Sienkiewicza policjant trzykrotnie zachodził po zakupy, wybierał najlepsze mięso, płacił według taksy, pomimo protestów stojących w szeregu kobiet, które głośno utyskiwały, gdyż dla nich pozostały kości i ościapy.

Takie wyrabianie sobie monopolów i przywilejów w sklepach jest ze strony szeregowców policji nadużyciem, które wytwarza rozgorczenie wśród ludności i usposabia mieszkańców wrogo względem ogółu policji.

Jest pożądaną, aby władza ukroczyła podobne rozwydrzenie, a najlepiej byłoby, gdyby do policji powoływani byli na służbę ludzie samotni, utrzymywani na stopie wojskowej w koszarach i nie waleśali się po mieście z worami na plecach, czym drażnią zgłodniałą, zbiedzoną ludność robotniczą, utyskującą bezustannie.

Biuro pracy lekarzy.

(-) Przy łódzkim oddziale Związku lekarzy Państwa Polskiego powstało biuro pracy (Andrzeja 3 w lokalu dr. J. Michalskiego), którego celem jest pośrednictwo w obejmowaniu posad lekarskich.

Wobec organowania w Łodzi Kasy chorych, powstanie biura pracy jest bardzo na czasie.

Z Czerwonego Krzyża.

(-) Kursy Sanitarne Czerw. Krzyża w Łodzi zakończone zostały egzaminem, który wykazał dobre postępy słuchaczy. Uroczyste rozdanie świadectw odbędzie się we czwartek 21 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w biurze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska Nr 96.

Budowa fabryki wagonów w Ostrowie.

Roboty budowlane tej ważnej placówki naszego nowego przemysłu postępują zwawo. Oddziały mechaniczne, kuźnia są częściowo pod dachem. — Wielka hala montażowa prawdopodobnie największa budowla tego rodzaju w Polsce będzie w ciągu zimy pokryta. Inne oddziały: mechaniczno-drzewny, stolarski, tapicerski, blacharnia i t. d. są obecnie murowane. Montowanie nadwozi i lakiernie będą na wiosnę ukończone.

Obszerne magazyny są gotowe na przyjęcie materiałów i maszyn, które już teraz całymi pociągami wprost na fabrykę wjeżdżają.

Budowa stacji silnicowej na 1500 koni rozpocznie się na wiosnę. Jeszcze w zimie będzie uruchomiony obszerne warsztaty remontowe, który naprawić będzie około 100 wagonów miesięcznie.

Wszystkie prace prowadzone są pod doświadczeniem kierownictwem Dyrekcji Spółki przez kilka różnych przedsiębiorstw, a biuro konstrukcyjne opracowuje równocześnie plany nowych wagonów polskich.

Liczyć się można śmiało z uruchomieniem tego wielkiego dzieła w roku przyszłym.

Przymusowe wykończenie budowl.

(k) Biorąc pod uwagę, że w Łodzi znajduje się z górą sto domów niewykończonych, Magistrat postanowił wystąpić z wnioskiem przymusowego wykończenia takowych przez właścicieli. Wniosek przewiduje wywłaszczenie względnie wydzierżawienie przez miasto domów niewykończonych do czasu zamortyzowania kosztów poniesionych przez miasto na ich wykończenie. Sprawa powyższa ma donosić znaczenie może bowiem przyczynić się do złagodzenia głodu mieszkaniowego, który daje się mocno we znaki ludności naszego miasta.

Zapłała za rekwirowane wozy.

(-) Wydział IV Szt. D. O. Gen. podaje do wiadomości, że osoby, które otrzymały należność za wozy zarekwirowane w Komisji Gospodarczej D. O. Gen. (ul. Moniuszki 2) w dn. 13 b. m., winny zgłosić się w tejże Komisji po dopłatę, w dn. 23 października i 13 listopada b. r.

Zlikwidowanie zagonków.

(k) Magistrat zaakceptował wniosek wydziału Opieki Społecznej dotyczący zlikwidowania, wobec zmienionych warunków, komitetu zagonków i przekazania gruntów zajętych pod zagonki do dyspozycji, wydz. Plantacji Miejskich, celem zaprowadzenia hodowli warzyw i jarzyn na potrzeby szpitali i instytucji Opieki Społecznej. Place zaofiarowane przez osoby prywatne i z tego tytułu zwolnione od podatków, postanowiono zwrócić właścicielom i opodatkować ich od 1 października r. b.

Skasowanie zapomóg biednym.

(k) Wobec tego, że zapomogi pieniężne wypłacane biednym przez Wydział Opieki Społecznej nie wystarczają na utrzymanie i tym samym sprzyjają rozwojowi bractwa, Magistrat postanowił skasować wydawanie zapomóg, polecając jednocześnie wydziałowi Op. Społ. rozmieszczenie osób korzystających z zapomóg w przytułkach i instytucjach dobroczynności publicznej.

Z Koła Jódzkiego T. N. S. W.

(-) Posiedzenie sekcji matematycznej odbędzie się we środę o godz. 8 wiecz. Referat p. Radwańskiego: „Program matematyki w kl. 3-jej”. Dyskusja.

Echa manifestacji poniedziałkowej.

c) Rezultatem poniedziałkowego wystąpienia ulicznego pepesowców i nieudanego strajku jest zgłoszenie dynisji przez Zarząd związku tramwajarzy, ponieważ członkowie związku wbrew nakazowi zarządu do strajku nie przystąpili.

Nastąpić ma wobec tego wybór nowego zarządu.

Czyja zguba.

(c) Posterunkowy V komisariatu policji łódzkiej, Adam Kamiński, znalazł wczoraj opodal dworca warszawskiego portfel z 8000 mk., które po udowodnieniu własności są do odebrania w komisariacie.

Przejechany przez tramwaj.

(x) Przy ul. Nowomiejskiej Nr 28, tramwaj dający wstąpić Placu Kościelnego i prowadzony przez maszynistę Kucińskiego Teodora, najechał na Rosenberga Nusema, lat 75, zamieszkałego przy ul. Zawadzkiej 18, przy czym tenże odniósł ogólne potłuczenie ciała i pokaleczenie twarzy. Po-

zkodowanego zabralo Pogotowie ratunkowe do szpitala Poznańskich.

Zatrucie gazem.

(x) Wczoraj uległa zatruciu gazem świetlnym w mieszkaniu swym Furman Amalia, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 60, wskutek niezakreconej rurki gazowej. Zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego skonstatował śmierć. W powyższej sprawie spisano protokół.

Usiłowanie samobójstwa.

(x) Wczoraj usiłował otrunąć się esencją octową Józef Bloch, zamieszkały przy ul. Przejazd 9. Desperata zabralo pogotowie ratunkowe do szpitala.

Kradzież.

(x) Z mieszkania Szykiera Samuela, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 17 (Bałuty) podczas jego nieobecności niewykryci złoczyńcy skradli różnych rzeczy na sumę 100,000 mk. O powyższej kradzieży zawiadomiono urząd śledczy.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski
Dzielnia 18.

Dzisiaj „Złota Czaszka” arcydzieło J. Słowackiego, po cenach znanych.

We czwartek 21 i w piątek 22-go „Hedda Gabler”, która należy do najciekawszych premier bieżącego sezonu i ma zapewnić wybitny sukces.

Najbliższą nowością repertuarową będzie lekka, finczyzna, słoneczna komedia włoska „Urwis” z p. Jarkowską w roli tytułowej. Sztuka otrzymała całkowicie nową wystawę pomysłu art. mal. A. Pronaszki i reżyserką koncepcję Al. Zelwerowicza.

W niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 12 w poł. IV poranku dramatyczny „Modernizm w Teatrze”. Prelegent Józef Karbiński. W dalszym ciągu poranków tych, które mają za zadanie szerzenie kultury teatralnej wśród najszerszych mas — wystąpią kolejno: dyr. Lorentowicz „Pieśń rewolucyjna” J. Słowackiego, Cezary Jellenta „Nieboska komedia”, K. Czapliński „Ibsen”, Przygocki „Komedia Rzymska”, Brajter „Bernard Shaw” i t. d.

Odczyt d-ra Głabińskiego.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi w celu uświetnienia uroczystości poświęcenia wła-

snego lokalu i sztandaru urzędu w niedzielę 24 października o godz. 8 wieczorem jako w drugim dniu uroczystości, odczyt p. d-ra Stanisława Głabińskiego pod tyt. „Siła ekonomiczna kraju a finansy Państwa”.

Ze względu na aktualny temat, jak również osobę prelegenta, którego wykształcenie fachowe, działalność społeczna i polityczna budzą duże zainteresowanie wśród szerszych warstw naszej inteligencji, należy przypuszczać, że Sala koncertowa będzie przepełniona, tak jak to zwykle bywa na odczytach, urządanych przez wyżej wymienione stowarzyszenie.

Odczyty.

(-) W środę, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Drużki Gospody (Przejazd 1) dyrektor Z-łwerowicz wygłosi odczyt p. t. „Teatr współczesny w Europie”.

Odczyt p. Ady Koziółki-wiczówny o Wyspiańskim odbywać się będą stale w piątki o godz. 8 wiecz.

Na srebrnym ekranie.

W kinematografie „Luna” demonstrowany jest dramat p. t. „Pocafunek Pasterza”, należący do rzędu b. oryginalnych obrazów. Poza interesującą treścią którą stanowią dzieła kobiecej tęsknoty za czystą i piękną miłością, film odznacza się przepięknym tłem krajobrazów górskich i grą artystów bez zarzutu.

K. Ob.

Komunikaty.

Baczność! Górnoślązacy!

Ponieważ do dnia 22 października Komitet zmuszony jest wysłać do Warszawy do Komitetu Zjednoczenia Górnośląska (Krakowskie Przedmieście 60) po 2 fotografie Górnoślązaków, uprawnionych do głosowania, zaopatrzone własnoręcznie podpisanymi, Łódzki Okręgowy Komitet Plebiscytowy wzywa wszystkich Górnoślązaków do natychmiastowego złożenia swych fotografii w tutejszym Komitecie, Przejazd 4, I piętro.

Górnoślązacy którzy fotografii nie posiadają i którym warunki materialne na taki wydatek nie pozwalają, winni zgłosić się do Komitetu który pokryje koszty fotografii.

BARONOWA ORCZY.

Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

Zrozumiała to Ludwika inie stawiała oporu — wszystko co było w niej ciemne i niejasne zostało rozświetlone. Ziemska miłość, złączona z idealną u tej kobiety, bez dźwięku egoizmu, zbudziła w niej poczucie jakby boskie, świadomość tego co było dobrem a co złem.

Zadne z nich nie wymówiło słowa pożegnania. Ostatni pocałunek żony Luk na jej oczach, które pozostawiła zamknięte, choć silnie wyrwał w pamięci obraz jego twarzy, napiętnowanej wszechwładną namiętnością.

Wejście pułkownika przywołało ich do rzeczywistości. Starzec wyglądał przybity i postarzały.

Wzywajcie mnie Luku?

— Tak, sir. Policja jest w domu, chciałem was prosić abyście zabrali Edie. Jim uważa

będzie w barakach, nie można jej tu zostawić samej.

— Weźmiemy Edie, Ludwiko, czy jesteś gotowa?

— Tak, ojcze — odrzekła i wyszła bez słowa i spojrzenia.

Ostatnie pożegnania było skończono i wyrzute w pamięci, nowe słowa lub pocałunki mogły je tylko zatrzed.

Dwaj mężczyźni zostali sami a pułkownik bez wahania wyciągnął rękę do młodego człowieka.

Policja już przyszła — rzekł Luk, nie przyjmując podanej mu ręki.

— Wiem o tem, ale to nie powód, abyś odtracał rękę starego przyjaciela — mówił pułkownik, a gdy Luk bez wahania tym razem wyciągnął ramię, uściskał je serdecznie.

Wszak to tylko przejściowe przykreści. Wszak prawda mój chłopcze? Możesz łatwo obalić osądzenie i dowieść swą niewinności.

— Nie sądzę, sir. Nie mogę obalić osądzenia, a niewinności mej trudno będzie dowieść.

— Tyś szalony! Łamiesz swoje życie i życie kobiety!

Niech mi Bóg wybaczy tę zbrodnię.

Pułkownik zaklął; coraz mniej rozumiał Luka, wydarzenia ostatnich dni pozbawiły go spokojnego sądu.

Bez słowa zwrócił się ku drzwiom, przed wyjściem jednak zatrzymał się, patając:

— Nic więcej nie mogę zrobić dla ciebie?

— Nic więcej, sir; dziękuję.

— Nie myślisz chyba?...

— O samobójstwie, sir?

Pułkownik kiwnął głową.

O nie!.. przynajmniej nie teraz.

— Coż czesz przez to powiedzieć?

To, że nie myślę w się za zamordowanie syna murarza.

Nie dopuszczę do tego. Zauważ, że nie pozwolono mi uciec tenocy.

Chcieli tego, musiała zająć jakaś pomyłka.

— Przymuszam.

— Lukul — z westchnieniem mówił pułkownik — znałem cię od dzieciństwa, ale do prawdy człowieku nie rozumiałem cię wcale.

To ładnie z twej strony pułkowniku, ale masz prawo nazwać mnie ostatnim idiotem.

Nie nazwę cię, chyba, że usłyszysz z własnych twych ust przed sądem przyznanie się do zabójstwa tego oszusta w chwili podniecenia.

Może lepiej nie kazać czekać policji?

Juz dobrze, dobrze. Zabiorę moją biedną Loo, za mnie się Edie i Jimem, jak również Frankiem, gdy wróci do domu.

— Dziękuję ci, pułkowniku.

— Bywał zdrow, mój chłopcze.

Zmieszany, przynębiony gnębiony wyszedł wreszcie pułkownik, na progu odwrócił się, ulegając instyktownemu pragnieniu spojrzenia raz jeszcze na przyjaciela.

Luk stał w pełnym świetle elektrycznej lampy, spokojny, coreet w wyglądzie i postawie. Twarz była ukryta za maską obojętności, kryjąca zadziornie tajemnicę duszy.

Wyglądał na zdrowego, eleganckiego młodego Anglika, idącego spełnić towarzyski obowiązek. Najmniejszy drobny błąd nie zdradzał tragedji, która zlamalaby każdego mniej panującego nad sobą człowieka.

Konwenans triumfował do końca.

Ten gentleman, ten światowiec był ze hipokryta, czy człowiekiem bez uczucia? Jak mógł przyjąć największe upokorzenie z mian człowieka witającego gospodynię na prozonym obiedzie.

ROZDZIAŁ XXXV.

Mówiący o obrazach w płomieniach.

Edie w kilka chwil była gotowa do wyjazdu z pułkownikiem i Ludwiką. Trzeba przyznać, że gdy pojeła ogrom nieszczęścia, spadający na Luka, zbudziła się w niej pewna godność. Była bardzo poważna, a w obec służące zachowywała się, jakby nic ważnego nie zaszło w domu. Będąc na obiedzie poza domem i wrócić zapewne jutro rano dopiero, nie czekał na mnie Mary.

— Dobrze, miss Edie.

I powiedział kucharce, że Mr. de Mountford i Mr. Jim nie będą jedli w domu. Jutro powiem tej kiedy powrócimy.

— Dobrze miss Edie.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Najlepszą lokatą waszych oszczędności jest długoterminowa Pożyczka Odrodzenia Polski. Zabezpiecza ona was od spadku waluty. Przynosi pokaźny dochód pod postacią 5 marek od każdej zakupionej setki.

Korzystajcie z tego, że zapisy przedłużono jeszcze do końca października.

BALTYCKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI MORSKIEJ

zawiadamia, że okręt

„NEW-ROCHELLE“

który ostatnio zabrał 2000 pasażerów do NEV-YORKU wraca już do Gdańska. „NEW-ROCHELLE“ odpływie wprost z Gdańska do New-Yorku bez przesładania **koło 20-go PAŹDZIERNIKA.**

Pasażerowie, którzy pojedą naszym okrętem, otrzymają w przeciągu 3-ch dni paszporty

Okręt „NEW-ROCHELLE“ będzie demonstrowany w kinematografach. w tych dniach

Informacji udziela w Warszawie **Baltyckie Towarzystwo Żeglugi Morskiej** ulica Prózna nr. 3, telefon 151-38, w gmachu **Banku Kupiectwa Polskiego**. — W Gdańsku Grosse, Wollwebergasse nr. 27, Gdańsk — Troyl, Barak nr. 27.

W Łodzi, we Lwowie, w Poznaniu, w Krakowie, w Lublinie udziela informacji **Bank Kupiectwa Polskiego.**

Ostatnie wiadomości

Pisma paryskie o ustąpieniu Naczelnika Państwa.

Paryż, 19 października (tel. wł.) „Martin“ i „Temps“ podają wiadomość o rzekomym zamiarze zrezygnacji się gośności Naczelnika Państwa przez Piłsudskiego w związku ze sprawą zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego. Pisma te zaznaczała jednocześnie, iż ustąpienie Naczelnika Państwa byłoby zupełnie nie na czasie. (Korespondent nasz w koła miarodajnych ustalił, iż pogłoski prasy francuskiej są najzupełniej bezpodstawne i nie odpowiadają rzeczywistości. Przep. Red.)

Z kotta moskiewskiego.

Warszawa, 19 października (tel. wł.). Nasze minist. spraw zagranicznych odwołuje wiadomość, nadeszłą ze źródeł zagranicznych, jakoby Kreml miał być zajęty przez powstańców.

Dąsiki u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 19 października (tel. wł.). Dzisiaj w południe był na dłuższym posłuchaniu u Naczelnika Państwa wice-minister Dąbski i składał sprawozdanie z rezultatów konferencji ryskiej.

szewickiej. Prócz działu urzędowego, dotyczącego organizacji i działalności Armii Ochotniczej, prowadzono stałą kronikę okrucieństw bolszewickich na ziemiach naszych, oraz faktów, dowodzących istnienia ścisłego porozumienia pomiędzy Niemcami a bolszewizmem rosyjskim.

O potrzebie i celowości pisma świadczą opinie naszych poselstw zagranicznych, stwierdzających jednogłośnie, że Biuletynu zagraniczny A. O. wypełnił dotkliwą lukę w naszej propagandzie zagranicznej.

Miejmy nadzieję, że odpowiednio urzędy zajmą się dalszymi losami Biuletynu i nie dopuszczą, aby tak szczęśliwie zapoczątkowana praca została poniechana.

Funty szterl.	996
Korony czeskie	3.60
Korony szwedzkie	53 65
Korony duńskie	40.50-42
Norweskie	40.50-42
Leje rumuńskie	4.75-5.25
Liry włoskie	11.25
Marki fińskie	—
Floreny holenderskie	84-87
Bank Handlowy w Warszawie	1900
Bank kupiecki Łódzki	960-980
Borkowski	1980-1950-1975
Lilpop	6750 7050
Rudzki	49.00-5250
Starachowice	18000 18300
Warszawskie Tow. fabryk. cukru	7650 7800
Zawiercie	11875-11850
Zyrardów	9800-9750
Firlej	1900
Bank Zachodni pierwszy i drugiej emisji	1500

GIEŁDA.

Warszawa, d. 19 paździer. 1920.

Ruble car. a 500	293-282.50
Ruble dum. 250	56
Ruble dumskie a 1000	79-73-78
Dolary St. Zi.	280
Marki niem. 1000	427-418
Korony austriackie	79-77
Dolary kanad.	210-225
Franki franc.	18 90 18 75
Franki belg.	19.7.
Franki szwajc.	45 50

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEŃ

Teofil Pietraszek

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA

TELEFON 509 78.

OGŁOSZENIA do wszystkich pism ŚWIATA.

SOLIDNIE — SZYBKOTANIO.

ŻELAZO I ŻON

stare surowcowy

kupuje w każdej ilości

Towarzystwo

Handlu żelazem

Sp. z ogr. odp.

Warszawa Czackiego 12

tel. 175 19, 175-20.

Z ruchu wydawniczego.

Otrzymałmy № 4 Biuletynu zagranicznego, wydawanego przez Oddział II G. I. A. O. Ukazywał się on w języku francuskim p. t. „Bulletin de d'Arme Volontaire Polonaise“ i angielskim p. t. „Bulletin of the Polish Volontary Army“.

№ 4 jest, z powodu likwidacji G. I. A. O., ostatnim z cyklu tego wydawnictwa. Biuletyn, r. zsyłany zagranicę w 7000 egz., miał za zadanie zaznajamianie Zachodu ze sprawami wojskowymi i politycznymi Polski, zwanymi z naszą akcją obronna przeciwko inwazji bol-

Teatr literacko-artystyczny w gmachu teatr. „SCALA“ Cegielniana 18 pod dyr. Mar. Tarłowskiego.

Bagatela

Dziś i dni następnych Gościnne występy R. GIERASIENSKI Miła Kamińska

Nadto należą do zespołu: M. Dobrowolski, H. Markiewicz, L. Patroni, Jana Van Roy, M. Zamilla i H. Zaleska

„Impex” - Bielsko

Bielsko-Bialskie Tow. Importu i Eksportu

Spółka z ogr. por.

(Wpłacony kapitał 3,230,000 koron)

Miejsce zakupu dla organizacji konsumpcyjnych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Adres dla listów: Impex Spółka z ogr. por. w Bielsku. Adres dla depesz: IMPEX-BIELSKO. Numera telefon. 492, 493.

- Oddział żywnościowy, Oddział obuwia, Oddział tekstylny, Oddział kompensacyjny, Oddział gospodarstwa domowego (naczynia-sprzęty kuchenne, Oddział tkanin i produktów tkaninowych.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, że w okresie od dn. 18-go do 23-go października r. b. włącznie, wszystkie kooperatywy i sklepy miejskie wydawać będą olej kontyngentowy w ilości 1 funta na legitymację chlebową.

Magistrat

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej niniejszym ogłasza konkurs na wakujące posady lekarzy Pogotowia Ratunkowego poczynając od dnia 1-go listopada r. b. Ubiegający się o po mienione stanowiska zechcą zgłaszać swe oferty do Wydziału Zdrowotności Publicznej na imię inspektora szpitali miejskich, gdzie również mogą zasięgnąć bliższych informacji o płacy i pracy. Termin składania ofert do dnia 28 października r. b.

Magistrat.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

Table with columns for medical specialties (e.g., choroby chirurgiczne, choroby oczu) and corresponding doctors (e.g., dr. Goldberg, dr. Garliński).

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. Porada 30 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju - od umowy

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Radzę kupić... Kupno i sprzedaż... Kupno i sprzedaż...

Kto chce

Kupno i sprzedaż... Kto chce...

Palta

Palta... damskie, męskie, pa... Palta...

Różne

500 mk.

500 mk. nagrody... 500 mk. nagrody...

Meble

Meble... Najtańsze środki... Meble...

Potrzebny

Potrzebny... potrzebny...

Bielizniarki

Bielizniarki... bielizniarki...

Akuszerka

Akuszerka... akuszerka...

Przyjmuje

Przyjmuje... przyjmuje... przyjmuje...

Zagubione dokumenty

Zagubione dokumenty... zagubione dokumenty...

Ertwan

Ertwan... ertwan... ertwan...

Jozeta

Jozeta... jozeta... jozeta...

Jozeta

Jozeta... jozeta... jozeta...

Jakób

Jakób... jakób... jakób...

Marianna

Marianna... marianna... marianna...

Marianna

Marianna... marianna... marianna...

Suzanna

Suzanna... suzanna... suzanna...

Suzanna

Suzanna... suzanna... suzanna...

Suzanna

Suzanna... suzanna... suzanna...

Grudziądz - Pomorze. Nowoczesny DOM

handlowy w najlepszej dzielnicy handlowej w którym jest prowadzony interes specjalny konfekcji męskiej z urządzeniem i obficie asortowanym składem komplet, lub częściowo do sprzedania. Do przejęcia i zupełnego spłacenia domu i interesu wymagane 900,000 mk. Łaskawe zapytania sub. WPP 940 do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse Warszawa Marszałkowska 124

Kino-Resursa Kilińskiego nr. 117 Program do dnia 25 października r. b.

Żyjąca cień Wybitny dramat w 5 częściach. Arcydzieło sztuki kinematograficznej

TROCADERO SKATING RING Wrotnisko Trocadero (Skating-Ring) W byłym Teatrze Popularnym. Otwarte codziennie od godz. 8-ej wieczorem. W soboty, niedziele i święta o g. 4 p. Orkiestra Straży Ogniowej Poznańskiego. We wtorki i czwartki tylko dla wytwornej publiczności.

Wrotnisko Trocadero (Skating-Ring) W byłym Teatrze Popularnym. Otwarte codziennie od godz. 8-ej wieczorem. W soboty, niedziele i święta o g. 4 p. Orkiestra Straży Ogniowej Poznańskiego. We wtorki i czwartki tylko dla wytwornej publiczności.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44 Zakład Opatrywania - Chirurgiczny. Z Paryża nadeszły: PASY RUPTUROWE, całe SKURZANE I GUMOWE, Bouges oryginalne z fabryki H. Vergne & G. Bonissenren i PONCZOCHY gumowe

Zużel (szlaka)

z pod kotłów do odebrania każdego razowo w większej ilości, bezpłatnie Elektrownia Łódzka

Welkie korzyści pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism fachowych. Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 45 mk Drogerzysta " " 28 " Przegląd Włóknisty " " 28 " Dom Gościnny " " 9 " Dla hurtowników i fabrykantów najlepszy organ dla ogłoszeń. Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 mk. Adres zamówień: Poznań ul. Wielka 10

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby różne zegarki. Płacę najlepsze ceny. Proszę przelazować 7 Konstancyńska 7 Z. Milich, prawa oficyna i piętrowo.

KUPUJE

placę najlepsze ceny. za złoto, srebro, BRYLANTY, gardy, roby, bielizna, kopy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przelazować Zachodnia nr. 32 poprzeczna oficyna i p. m. 13. L. MILICH

Grunt 20 morg.

z żywym i martwym inwentarzem do sprzedania Karol Betalaff, Smu kals (Mühlthal) pow. Bydgoszcz (Bromberga)

Toalety

mahoniowa, szafa, łóżko, biurko i krzesła do sprzedania zaraz Kiełma 9 m 4 od 1-3

Dr. Felks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęcia od 9-11 i od 5 do 7 pół p.p. Pania 5-6

Kupno posiadłości domowej.

Poszukuję kupców z odpowiednim kapitałem dla mojej posiadłości domowej z 7 morgów ziemi ogrodowej, znajdującej się w jednym z miast na Pomorzu (Pomerellen), bardzo dobrze procentującej i nadającej się do każdego przedsiębiorstwa przemysłowego. Ofertę, możliwie w niemieckim języku do C. V. B. „Express“, Bydgoszcz, pod nr. 316

Analizy lekarskie

lekarskie moczu, krwi i t. d. Chemicznie i technicznie magister N. Szac (laboratorjum) Piotrkowska 37.

Zęby i stare

Złoto! skupuje placę wysokie ceny Konstancyńska 20 lewa oficyna Nadryczny.

Wyrób FUTER

przyjmuje się na bieżąco sezonowym wszelkie roboty futerane dla panów i pań Zuzannek i Dawidowicz Piotrkowska 18 Każde i sprzedaż wszelkich futer